Gazeta bezpłatna i najbliższa ludziom

ECHO Piątkowa

październik 2012
ISSN 1505-4497
Nr 10/207 rok XV
Bezpłatna
www.psm.poznan.pl

RESTAURACJA Ahmed
ŚRODA DNIEM PIZZY
KAŻDA PIZZA ZA PÓŁ CENY
oferta obowiązuje w dowozie i na wynos
Piątkowo, ul. Jaroczyńskiego 22A, tel. (61) 822 33 44
Ahmed Przeźmierowo ul. Poznańska 1 obok Intermotelu
tel. (61)816-10-63 500-700-748
szczegóły na www.ahmed.pl

Sportowe lato za nami

Duch sportu w wielu młodych ludziach jest zawsze obecny i wystarczy tylko sygnał gwizdka, by dzieci i młodzież przybiegły latem nawet do... szkoły, by sprawdzić się w sportowych zmaganiach. Piszemy o tym na str. 7 i 15.

Dwa miesiące frajdy

Najdłuższe półkolonie na Piątkowie odbyły się latem w klubie Hetman na Osiedlu Jana III Sobieskiego. Trwały aż 8 tygodniowych turnusów, od 2 lipca do 24 sierpnia.

- Dzieci poznawały kraj ojczysty, taki był temat przewodni – mówi Stenia Golińska, kierowniczka Hetmana i bezpośrednia organizatorka letnich ferii. – Każdego tygodnia inny region. Na początek była Wielkopolska, potem Śląsk, Małopolska, Lubelskie, Warmia i Mazury, Pomorze, Kujawy i Mazowsze. Były konkursy wiedzy o regionach, rozmaite zabawy, kulinaria, prace plastyczne na temat regionów: rysunki, instalacje z kartonów, krepy, papieru, modeliny. Z kartonów np. powstał zamek na Wawelu. Zajęcia te organizowane były w dnie, gdy na dworze było trochę chłodniej lub padał deszcz.

Każdego tygodnia dzieci szły na film do kina w Plazie. Były też wycieczki. Najpierw autobusem ogórkiem na Maltę, gdzie zjeżdżały na pontonie i grały w mini golfa. Poznawały też miasto jeżdżąc zabytkowym tramwajem.

Co środę był dzień sportu, milusińscy chodzili na pływalnię na Osiedlu Stefana Batorego. W czwartki wyjeżdżali autokarem poza Poznań: do Kluczewa, Mniszek, Gąsawy, ośrodka jeździeckiego w Rakowni. Pojechali nawet do fabryki bombek w Gnieźnie, gdzie pozwolono im dekorować szklane kule.

Dzieci chodziły na kręgielnię, grały w bilard, na nudzenie się nie było czasu. A po południu czekał na nich dwudaniowy obiad w bistrze na osiedlu. Wszyscy chcieli też zdobyć jak najwięcej słoneczek, by na koniec dostać dyplom uczestnictwa. ***(maja)***

BOCIAN
POŻYCZKI
GOTÓWKA W LOT!
Od 300 do 6000 zł w domu Klienta
Infolinia 801 301 222*
SMS o treści BOCIAN na nr 7057**
www.bocianpozyczki.pl
* opłata zgodna z cennikiem danego operatora
** koszt SMS 0,50 zł netto/ 0,65 zł brutto
Organizatorem akcji jest EVEREST FINANSE Spółka z o.o. S.K.A.

PASMANTERIA

nici,aplikacje,koraliki,włóczki, muliny,gumy,igły i wiele innych niezbędnych dodatków krawieckich

KOMPOZYCJE NAGROBNE, ZNICZE - DUŻY WYBÓR, ART. DO PIELĘGNACJI NAGROBKÓW

KWIACIARNIA

kwiaty cięte, doniczkowe, rabatkowe, bukiety, wiązanki, kompozycje florystyczne

DEWOCJONALIA

(ASORTYMENT PRZENIESIONY ZE SKLEPU OBOK KOŚCIOŁA) art. do chrztu, srebro

UPOMINKI

ADRES
os. J III Sobieskiego Pawilon 18
(przy alejce spacerowej w pobliżu sklepu Biedronka)
www.MagdalenaW.pl

RADCA PRAWNY

Porady, reprezentacja w sądzie, m.in.:

- rozwód, kontakty z dzieckiem, alimenty,
- spadki – zachowki, testamenty,
- nieruchomości, lokale, odszkodowania,
- zakładanie i obsługa prawna spółek.

tel. 601 999 570

Kancelaria: os. J. III Sobieskiego 36/15
Termin spotkania do uzgodnienia

PRZEPROWADZKI – TRANSPORT

PANDERA - FIRMA USŁUGOWO- TRANSPORTOWA

***pełna usługa załadunku i wyładunku**
***zabezpieczenie ładunku na samochodzie**
***możliwość dostarczenia kartonów**
***zamówienia wyceniane bezpłatnie u klienta (Poznań i okolice)**
***przewóz mebli antycznych oraz pianin**
***transport samochodami dostawczymi z windą załadowczą**
***likwidacje przedmiotów gabarytowych z mieszkań**

PROMOCJE W POZNANIU I OKOLICACH -zadzwoń i sprawdź osobiście!

500-310-977 lub 511-801-827, e- mail : pandera_transport@interia.pl

123 Przeprowadzki

Profesjonalnie-Szybko-Niedrogo

- Przeprowadzki prywatne i firmowe
- Sprzedaż kartonów przeprowadzkowych
- Usługi transportowe (pianina)
- Przenoszenie mebli

Kontakt Tel. 61 843 91 61 lub 668 23 24 55
www.123przeprowadzki.pl

ALEKSANDER WITKOWSKI STUDIO FOTO-VIDEO

FOTOGRAFIA
- ŚLUBNA, REPORTAŻOWA, OKOLICZNOŚCIOWA
- STUDYJNA, PLENEROWA, REKLAMOWA

WIDEOFILMOWANIE
- ŚLUBY, WESELA, KOMUNIE
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE, FIRMOWE

ZDJĘCIA DOWODOWE I LEGITYMACYJNE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU !!!

Oferta w szczególności skierowana do osób starszych i niepełnosprawnych ruchowo bez możliwości wychodzenia z domu. Zdjęcia są wykonywane i drukowane na miejscu u klienta. Usługa nie obejmuje zdjęć paszportowych i wizowych.

PRZEGRYWANIE
- KASET VHS, MINI DV
- PŁYT WINYLOWYCH
- KASET MAGNETOFONOWYCH

www.aw-studiofoto.pl
Tel.: 721 315 677

Aerobik dla kobiet w każdym wieku!

Gimnastyka, Streching, Pilates
Piątkowskie Centrum Kultury Dąbrówka

Wtorki, 18-19

Kontakt:
600 941 898

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

Poznań, os. Przyjaźni 21N/144
obok kliniki weterynaryjnej
i „Netto"
codziennie od godz. 8.00

Rejestracja: **tel. 601 81 99 26**
tel. 61 823 01 63

LECZENIE: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową
USUWANIE: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczyniaków, mięczaków zakaźnych itp.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Osiedle Bolesława Chrobrego 117,
60-681 Poznań
tel. 61 8272-200, fax 61 8223-053

Godziny przyjmowania interesantów w Zarządzie i administracjach osiedli: poniedziałek 12 - 17 wtorek, środa, czwartek, piątek 9 - 12

Dyżur członków Zarządu:
poniedziałek 15 - 17

Kwasem w piegi

Po opalaniu słonecznym lub w solarium na twarzy powstają przebarwienia, cera wygląda szaro i mało elastycznie. Można z tym walczyć.

Przebarwienia, czyli brązowe plamy na skórze, wyglądają mało estetycznie, do tego jeszcze dodają lat. Jesień to idealna pora roku, żeby się ich pozbyć. W kosmetyce jest dużo metod rozjaśniania skóry, ja dopasowuję zabieg indywidualnie do potrzeb cery.

DIAGNOZA I ROZPOZNANIE PLAM

- Piegi – to małe, kilkumilimetrowe plamki, bardzo często je dziedziczymy. Osoby z ciemną karnacją mają piegi powierzchniowe i łatwo je usunąć za pomocą kwasów, ale blondynki lub rude mają je głęboko położone i są one bardzo trudne do usunięcia - raczej możemy je tylko delikatnie rozjaśnić.
- Plamy soczewicowate, czyli słoneczne – są owalne, większe od piegów i wyraźniej odgraniczone od skóry. Pojawiają się nie tylko na twarzy, ale też na dekolcie, rękach i ramionach. Następuje to pod wpływem słońca, ale też pod wpływem procesu starzenia się. Im plama świeższa, tym lepiej i szybciej możemy ją usunąć na stałe.
- Melasma – są to brązowe, rozlane plamy na czole, policzkach, w okolicy ust. Najczęściej pojawia się z powodów hormonalnych (ciąża, stosowanie pigułek antykoncepcyjnych) i kosmetycznych (np. kremy z retinolem). Zdarza się, że melasma znika, np. po porodzie.
- Przebarwienia pozapalne – są w miejscach, gdzie występował np. trądzik, łojotok zapalny a także miejsca po poparzeniach słonecznych lub bliznach. Plamy te są o różnych głębokościach, aby je rozjaśnić potrzeba kilkanaście głębokich oczyszczeń i rozjaśnień.

Każda z tych diagnoz to inne leczenie i pielęgnacja, jednak zawsze zaczynam od oczyszczania (np. kwasy, mikrodermabrazja, peeling kawitacyjny). Po takim oczyszczaniu skóra jest delikatniejsza i głębiej penetrują wszystkie środki aktywne.

Zabezpieczenie (ampułka z mezoterapią igłową, mikroigłową lub bezigłową). Metodę i aplikację ampułki dopasowuję indywidualnie do potrzeb skóry, dodatkowo wprowadzam jeszcze elektrokoagulacją dla lepszego wchłaniania.

Nawilżanie (maską, kremem, koncentratem). Do nawilżania wykorzystuję konkretne maski, kremy, im bardziej cera nawilżona, tym bardziej jest elastyczna i odporna na powstawanie nowych przebarwień. Do wprowadzania różnych środków korzystam z zaawansowanych urządzeń kosmetycznych.

W domu też można delikatnie wybielić i uelastycznić cerę za pomocą cytryny. W tym celu na wymytą czystą skórę nanosimy plasterek cytrynki i delikatnie pocieramy całą skórę. Zostawiamy cytrynę na około 2-3 minuty. Zmywamy dokładnie wodą i na twarz aplikujemy krem, który w tym czasie używamy. Taki zabieg wykonujemy raz w tygodniu i tylko na wieczór. Uwaga: przy pierwszych zabiegach możemy odczuwać pieczenie, to jest normalne odczucie. Cytryna zawiera kwas askorbinowy, który wybielając, ściąga zrogowaciały naskórek, czyli działa jak intensywny peeling, nie naruszając ciągłości naskórka.

Switłana Werk

Autorką jest właścicielką Specjalistycznego Gabinetu Kosmetycznego SWITŁANA na Os. Bolesława Chrobrego paw 110. Tel. 794 798 895, www.gabinetswitlana.pl

Znów w szkolnych murach

Gdy ukaże się Echo, uczniowie zapomną już o wakacjach. Będą po pierwszych klasówkach, ocenach dobrych i tych dobrych inaczej. Ale, jak co roku, na początku września stawili się na „galowo" w swoich szkołach. I wtedy sfotografowała ich Maria Zielińska w Szkole Podstawowej nr 34 na Osiedlu Bolesława Śmiałego. ***(maja)***

Poznań, dnia 27-08-2012

Komornik Sądowy (dawniej Rew. I)
przy Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu
Paweł Bobek
Kancelaria Komornicza Plac Wolności 5/5
61-738 Poznań
tel. 61 852 45 60, fax 852 82 88, e-mail: poznan1@komornik.pl
www.komornikpoznan.com.pl

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW PO1P/00242801/7

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Paweł Bobek, na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 12-10-2012 r. o godz. 12.30 w budynku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, mającego siedzibę przy ul. Młyńska 1a w sali nr 106a, odbędzie się pierwsza licytacja odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Poznaniu na os. Bolesława Chrobrego 20/15 należącego do Antoniego Liniewicza i Elżbiety Liniewicz, dla którego Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PO1P/00242801/7.

Suma oszacowania wynosi 311 668,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 233 751,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 31 166,80 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce lub na konto komornika: PKO Bank Polski SA I O/Poznań 17 1020 4027 0000 1802 0290 3524.

Zgodnie z przepisem art. 976 par.1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8.30 do godz. 14.30, oraz przeglądać w kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Pawła Bobka, odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Komornik Sądowy
Paweł Bobek

Wspólnie można... zbudować boisko

31 lipca na placyk wjechał sprzęt

Położenie pierwszego pasa podkładu

Drugą warstwę podkładu położono w połowie sierpnia

Boisko było gotowe 22 sierpnia

Pod koniec sierpnia dzieci już grały na nowym boisku.

Współpraca między samorządem terytorialnym a spółdzielczym jest możliwa, możliwe jest nawet wspólne finansowanie modernizacji boiska. Udowodniono to w sierpniu na Osiedlu Władysława Łokietka, gdzie powstało nowe boisko do streetballa.

- To dobry przykład współpracy lokalnej – mówi Barbara Odroń, członkini spółdzielczej Rady Osiedla Władysława Łokietka a także samorządu pomocniczego – Rady Osiedla Naramowice. – Z ponad rocznej obserwacji mogę to z całą stanowczością powiedzieć. A wspólnie z Ewą Poradą, która także jest członkinią obu rad, miałyśmy początkowo obawy, jak to będzie. Przedstawiciele Osiedla Władysława Łokietka stanowią bowiem w Radzie Naramowice mniejszość, liczebna przewaga jest po stronie Wilczego Młyna i wydawało nam się, że będziemy przegłosowywane. Tymczasem przewodniczący, Adam Szabelski, na samym początku stwierdził, że skoro w budżecie na 2011 rok rada otrzymała więcej pieniędzy, to warto poczynić inwestycje właśnie na osiedlu Łokietka. Muszę z uznaniem stwierdzić, że rada ta stara się dzielić pieniądze sprawiedliwie między wszystkich. Myślę, że jeśli te rady będą się rozwijały w takim kierunku, to będzie można dużo zrobić.

Już udało się dużo dokonać. Może dlatego że naramowicka rada podzieliła się na zespoły do różnych zadań, które zabrały się ostro do działania. Doprowadziły do przedłużenia trasy autobusu nr 78 do Wilczego Młyna, postawiły także tamę pomysłom zabudowy w środku lasu w Żurawińcu. Te sukcesy cieszą młodych stażem radnych, którzy na rzecz swojego terenu pracują społecznie.

A jak doszło do współdziałania w sprawie boiska do streetballa? W szkole wspólnie spotkały się obie rady, dyrekcja szkoły oraz kierownik administracji na Łokietka. Asfaltowe boisko przy szkole leżało bowiem częściowo na terenie miejskim, częściowo na spółdzielczym. Wszyscy zgodzili się, że warto byłoby je zmodernizować, zwłaszcza że korzystają z niego zarówno uczniowie, jak i mieszkańcy osiedla. Ustalono że wymieniona zostanie nawierzchnia na nowocześniejszą. To dość drogie przedsięwzięcie, ale bardziej trwałe. Przy okazji wymieniono też stelaże i kosze. Nowe boisko cieszy wzrok przechodniów i cieszy dzieci oraz młodzież korzystających z urządzeń.

Naramowicka rada nie poprzestaje na jednym boisku na osiedlu. Ubiega się o grant od miasta na powstanie boiska wielofunkcyjnego za szkołą od strony bloku numer 1. Wniosek został już złożony i będzie rozpatrywany pod koniec września. To boisko – o ile powstanie – będzie wykonane tylko za pieniądze miasta, bo grunt pod nim w całości jest miejski. ***(big)***

NFZ
NZOZ MED-FAMILIA
PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
OS. B. CHROBREGO 118, I piętro
Przyjmują lekarze z wieloletnią praktyką
Nasi pacjenci chwalą sobie:
- możliwość leczenia całej rodziny u jednego lekarza
- możliwość rejestracji na określoną godzinę.
Nadal przyjmujemy deklaracje.
Rejestracja pacjentów telefoniczna lub osobista.
tel. 61 828 30 40
tel. 603 575 834
www.medfamilia.pl

Warciańskie bezrybie

26 sierpnia 20 członków koła 168 „Chrobry" wyznaczyło sobie spotkanie w miejscowości Bąblin nad rzeką Wartą, aby rozegrać kolejne zawody spinningowe. Warta w tym miejscu przepięknie meandruje, ma spowolniony nurt oraz dużą liczbę zakoli. Jednym słowem wymarzone miejsce do połowu drapieżnika.

Fundatorem pucharów jest Wiesław Konieczny, kierownik Administracji Osiedla Bolesława Śmiałego. Aby nie tracić cennego czasu prezes koła wita gości i otwiera zawody. Jego zastępca zapoznaje zawodników z regulaminem zawodów. Potem wszyscy wyruszają na łowy. Zawody przewidziano na 4 godziny w jednej turze i według Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb.

Zawodnicy mają do dyspozycji około 5-kilometrowy odcinek rzeki. Ze względu na rozległy teren, dochodzące wiadomości są skąpe i niezbyt optymistyczne. Drapieżnik nie żeruje.

W południe następuje koniec zawodów. Zawodnicy przybywają ze swymi okazami. Takich wyników się nie spodziewano. Złowiono tylko dwa równej długości, po 19,3 centymetra, okonki. Jeden z nich był jednak cięższy i to zadecydowało o kolejności. Pierwsze miejsce zajął Łukasz Karolczak, a drugie Przemysław Kopydłowski.

Zwycięzcy otrzymali z rąk prezesa puchary fundatora. Te wyniki to nie porażka. Tym się nikt z doświadczonych wędkarzy nie przejmuje. Tak bywa. Na następny rok zaplanowano ponowne spotkanie w tym miejscu, ale na zawodach o dwóch turach.

Dyskusjom na temat wyników nie było końca. Podane przez panie kiełbaski z grilla poprawiły nastrój. Przy pięknej słonecznej pogodzie, ale z nadziejami na lepsze połowy wszyscy rozjechali się do domów. Następne zawody spławikowe we wrześniu w Karolewie. ***(pwa)***

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa Piątkowska Liga Piłki Nożnej
Tabela po meczach rozegranych 16. 9. 2012 r

GRUPA OPEN - MISTRZOWSKA

Lp.	Nazwa drużyny	l.mecz.	pkt	br.zd.	br.str.	różn.	prz./wo
1	AC STUDIO	10	26	57	21	36	1wo
2	CZERWONE DIABŁY	9	24	41	14	27	
3	PI - KO TEAM	9	21	24	19	5	
4	STARE MIASTO	10	20	39	22	17	1wo
5	AC MATERACE	9	18	35	23	12	
6	TRACK ATTACK	10	17	25	16	9	
7	UKS BATORY	9	11	39	39	0	1wo
8	BRYGADA POŚCIGOWA	10	11	27	33	-6	
9	NDW POZNAŃ	10	10	20	19	1	
10	RELAKS POZNAŃ	10	10	24	30	-6	1wo
11	ŁAZARZERSI	9	10	27	36	-9	1wo
12	FC NOWA WIEŚ	9	9	34	39	-5	
13	KKS WIARA LECHA II	9	8	17	33	-16	2wo
14	HOP DAVAY	10	7	26	49	-23	
15	PERŁA EXPORT	9	5	22	36	-14	1p
16	GALACTICOS	10	5	23	51	-28	2wo

GRUPA OPEN - POCIESZENIA

1	CIAMCIARAMCIAM PIĄTKOWO	10	27	77	17	60	
2	BLUE DEVILS	11	25	62	18	44	1p
3	THE CITIZENS	11	24	37	13	24	
4	BLACK DYNAMITE	11	24	44	31	13	1wo
5	FC PYZDRY	9	22	39	17	22	2wo
6	EJBRY	11	18	35	29	6	1wo
7	DZIKIE BĄKI	8	16	33	30	3	
8	AE CARPE DIEM	10	16	30	32	-2	1wo
9	PODZIELMY SIĘ PUNKTAMI	11	12	26	40	-14	2wo
10	DIADAL MITRE POZNAŃ	8	11	28	30	-2	2wo
11	CZARNI	11	8	33	50	-17	1wo
12	FC LADS	9	6	19	46	-27	2wo
13	KICK - ASS	9	5	30	38	-8	1wo
14	WUCHTA WIARY TEJ	9	4	21	40	-19	1wo
15	BRENDBY POZNAŃ	11	3	18	76	-58	
16	FALCON	15	5	32	57	-25	11 wo

GRUPA B

1	UKS CITY ZEN FUTSAL CLUB	16	43	99	18	81	
2	UKS 12 BATORY IV	15	38	75	35	40	
3	ELITA PIĄTKOWA	16	27	68	41	27	
4	KSC PIĄTKOWO	15	26	58	52	6	
5	DA VINCI	16	20	35	51	-16	1wo/1p
6	DRUŻYNA PIERŚCIENIA	16	14	35	64	-29	1wo
7	UKS 12 BATORY II	16	7	28	98	-70	
8	UKS 12 BATORY I	16	5	28	75	-47	4wo
9	HURAGAN MORĄG	16	15	65	57	8	6wo

GRUPA C

1	TG SOKÓŁ POZNAŃ	16	42	86	17	69	
2	FC PYRLANDIA	16	33	91	40	51	
3	MŁODE WILKI	16	33	64	55	9	1p
4	BYLE NIE DO ZERA	17	28	76	64	12	
5	FC NOWA WIEŚ	16	27	65	46	19	1wo
6	MOBIL POZNAŃ	17	6	33	99	-66	
7	MIDAS POZNAŃ	16	21	60	48	12	4wo
8	ZAKRĘCONE BANANOWCE	16	4	29	94	-65	5wo
9	SMECZ OPEN	16	3	25	66	-41	9wo

Piątkowski Mityng Lekkoatletyczny

Tegoroczne wakacje na pewno na długo pozostaną we wspomnieniach dzieci i młodzieży z Osiedla Stefana Batorego i Jana III Sobieskiego, którym po raz kolejny sekcja sportu i rekreacji Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zapewniła na ten czas moc sportowych atrakcji.

Odpoczywający od zajęć szkolnych uczniacy mieli okazję pod okiem instruktorów bezpłatnie szlifować swoje umiejętności gry w tenisa ziemnego i stołowego oraz uczestniczyć w rekreacyjnych zajęciach prowadzonych na boiskach przez trenerów osiedlowych – Katarzynę Żebrowską i Bartosza Kasprowiaka. Od poniedziałku do piątku, w odpowiedzi na poranny, pierwszy gwizdek trenerów, na boiskach rozbrzmiewały radosne głosy i śmiechy młodych adeptów ruchowej zabawy, spragnionych sportowych wrażeń i wakacyjnej przygody. Oprócz kopania w ulubioną piłę, uczestnicy zajęć spędzali aktywnie czas, grając m.in. w siatkówkę, koszykówkę, palanta, rugby, bule, badmintona, darta i kręgle. Nie zabrakło też berka, skoków przez skakankę, torów przeszkód oraz budzących wiele emocji wyścigów i wesołych pląsów.

Miłą niespodzianką wieńczącą letnią, boiskową zabawę okazał się zorganizowany przez PSM we współpracy z trenerami osiedlowymi Piątkowski Mityng Lekkoatletyczny. 23 sierpnia, boisko na Batorego przy Gimnazjum nr 12 im. Jacka Kuronia przywitało niemal stuosobową gromadę dzieci i młodzieży, gotowych stanąć do rywalizacji w siedmiu konkurencjach – biegu na 50 m, biegu na 1 km, biegu z przeszkodami, skoku w dal, pchnięciu bulą, rzucie piłeczką tenisową oraz mini-triathlonie (przejazd rowerem, bieg, kręgle). W pięknym słońcu i wspaniałej atmosferze fair play zawodnicy rywalizowali o miejsca na podium w trzech kategoriach: dziewczyny, chłopcy ze szkoły podstawowej oraz chłopcy z gimnazjum i starsi. Do walki o medale, dyplomy i słodkie upominki stanęli młodzi mieszkańcy Batorego i Sobieskiego oraz zaproszeni goście z osiedli: Zwycięstwa, Przyjaźni, Pod Lipami, Wichrowe Wzgórze, a nawet odległej Wildy i Dębiny (ul. Łozowa i Zmartwychwstańców).

Jak przystało na królową sportu, duch lekkiej atletyki ogarnął wszystkie dzieci, które w pocie czoła, ale z uśmiechem na twarzy pobijały życiowe rekordy i pokonywały własne słabości. Prawie każdy z uczestników wystartował we wszystkich konkurencjach, w związku z czym udało się wyłonić kilku multimedalistów. Wykazali się oni niezwykłą sprawnością i lekkoatletycznym talentem. Zdecydowanie największy sukces osiągnęła Anna Kuś, gimnazjalistka z osiedla Batorego, która w swojej kategorii zdobyła aż 4 złote medale (bieg długodystansowy, skok w dal, rzut piłeczką tenisową, pchnięcie kulą), 1 srebrny (mini-triathlon) i 1 brązowy (bieg na 50 m). W ogólnej klasyfikacji medalowej, obejmującej sześć konkurencji, najwyżej uplasowało się Osiedle Zwycięstwa (21 medali), po nim Batorego (16 medali) i Wichrowe Wzgórze (10 medali). Do klasyfikacji nie włączono mini-triathlonu, który został rozegrany wśród zawodników z Batorego, po pożegnaniu się z przybyłymi gośćmi.

Dodatkową atrakcją, w której zawodnicy mogli dać upust swoim emocjom, była przygotowana przez druha, reprezentującego Hufiec ZHP Poznań – Jeżyce im. Stefana Czarnieckiego, Sławka Jaszczaka, zabawa z mocowaniem „Mouse". W zabawie tej biorą udział dwa zespoły, broniące swojego skarbu. Każda drużyna ma swoje pole gry, z którego wolno jej wyjść tylko przez prowadzący do niego korytarz. Nie wolno przekroczyć w żadnym miejscu linki, wyznaczającej pole gry. Kto przekroczy linię, odpada. Celem gry jest zdobycie skarbu przeciwnika, znajdującego się w rogu bronionego przez niego pola. Aby tego dokonać należy wyjść korytarzem z własnego pola i wejść drugim korytarzem na pole przeciwnika.

5 sierpnia na kortach rozegrano Wakacyjny turniej singlowy tenisa ziemnego amatorów. W szranki stanęło dziewięciu zawodników. Najpierw w dwóch grupach odbywali mecze eliminacyj-

Dokończenie na stronie 15

POGOTOWIE Komputerowe
tel. **693 313 315**
- instalacja systemów operacyjnych Windows
- rozwiązywanie problemów z działaniem komputera
- diagnozowanie problemów sprzętowych
- usuwanie wirusów i programów
- instalacja i konfiguracja sieci (routery, WI-FI, modemy ADSL, kablowe itp.)
- udostępnianie internetu dla innych komputerów
- instalacja dodatkowych akcesoriów i sterowników

dojazd gratis, faktury

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

2012 International Year of Cooperatives
Międzynarodowy Rok Spółdzielczości

COOPERATIVE ENTERPRISES BUILD A BETTER WORLD
Spółdzielnie budują lepszy świat

Tylko raz w roku taki piknik

Piknik osiedlowy to jest to. Pierwszą imprezę piknikową dla mieszkańców Osiedla Jana III Sobieskiego zorganizowano w ubiegłym roku i cieszyła się ogromnym powodzeniem. Druga odbyła się w połowie września. Pogoda początkowo niezbyt dopisała, ale później okazało się, że była całkiem dobra jak na piknik. Mieszkańców przybywało z każdą godziną.

W bistrze McTosiek tańczono przy muzyce już od godziny 17 aż do ostatniego klienta. Serwowano potrawy z grilla i piwo w niskich cenach.

Natomiast niedaleko, w klubie sportowym „Sobieski" od 17.30 do 21.30 trwały występy. Zapoczątkował je zespół wokalny z klubu seniora „Hetman". Wykonał wiązankę piosenek operetkowych. Na koniec Irena Wesoła rapowała arię Sandora „Wielka sława to żart" z operetki „Baron cygański". Wykonanie tak się spodobało, że pani Irena musiała bisować.

Na scenie zastąpiły ją klubowe koleżanki, które wystąpiły w czterech utworach tanecznych do współczesnych melodii. Po nich zaprezentował się Zespół Folklorystyczny Pieśni i Tańca „Siekiera-cy" z Siekierek Wielkopolskich. Ich repertuar to tańce i przyśpiewki z regionów wielkopolskiego, lubelskiego oraz Górnego Śląska. A po nich w zaczarowany świat operetki i musicali wprowadzili artyści z Operetki Poznańskiej: Karolina Garlińska i Włodzimierz Kalemba.

Gwiazdą wieczoru był Aleksander Martinez, piosenkarz z Filipin, laureat programu telewizyjnego „Mam talent". Tańczył i śpiewał, zaskakując ogromną skalą głosu w zróżnicowanych nowoczesnych utworach. Duże owacje zebrał za naśladowanie Michaela Jacksona. A potem jeszcze pozował do zdjęć z mieszkańcami osiedla.

Organizatorami pikniku byli: Rada i Administracja Osiedla Jana III Sobieskiego oraz Rada Osiedla Jana III Sobieskiego Jednostka Pomocnicza Miasta Poznania. ***(maja)***

KALENDARIUM PSM

27 września	- zebranie plenarne Rady Nadzorczej PSM
3 października	- Komisja Inwestycyjno-Eksploatacyjna RN PSM
4 października	- Komisja Członkowsko-Samorządowa RN PSM
9 października	- Komisja Rewizyjna RN PSM
25 października	- zebranie plenarne RN PSM

Oliwii i Nicole też się podoba

Na początku tegorocznego lata na Osiedlu Jana III Sobieskiego powstał kolejna, trzecia już na Piątkowie, siłownia dla dorosłych pod chmurką. Mieści się w pobliżu klubu sportowego Sobieski. Chętnie z niej korzystają także młodsi. Na naszych zdjęciach Oliwia Reder i Nicole Kwiatkowska. Dziewczynki powiedziały nam, że muszą wypróbować wszystkie urządzenia. Jak powiedziały, tak robiły. ***(big)***

Lustracja w PSM

Od 1 października w naszej Spółdzielni rozpocznie się lustracja. Zgodnie z prawem spółdzielczym każda spółdzielnia ma obowiązek przynajmniej raz na trzy lata poddać się badaniu lustracyjnemu legalności, gospodarności i rzetelności wszelkich jej działań. Kontrolą objęta będzie działalność od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r.

Obszerniejszy materiał na temat lustracji w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zamieścimy w następnym numerze. ***(bf)***

Nowymi drogami wygodniej

Osiedle Jana III Sobieskiego wzbogaciło się o nowy chodnik z pozbruku. Łączy on budynki 43 i 44. Nieco wcześniej powstał chodnik przy bloku nr 16. Jak informuje kierownik administracji osiedla, Eugeniusz Jędrzejczak, prawdopodobnie wiosną przyszłego roku przedłużony zostanie chodnik od bloku 16 w kierunku 15 i 14. ***(gaw)***

Docieplanie się zaczęło

Na Osiedlu Bolesława Chrobrego rozpoczęło się docieplanie wysokiego budynku nr 37. Postęp prac jest imponujący, część elewacji pokrywa już warstwa styropianu. Budowlańcy marzą o długiej i ciepłej jesieni, bo wtedy uda się zrobić więcej. ***(big)***

Znają ich nawet w Chinach

Jest takie miejsce w Poznaniu, w którym regularnie co dwa tygodnie spotykają się ludzie różnych zawodów, których wydawałoby się niewiele może łączyć. W gościnnych progach Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej siadają zgodnie obok siebie sprzedawczynie, cukiernicy, politolodzy, dziennikarze, jak również absolwenci AWF-u.

Zauważyć także można kierownika budowy, prawnika, anglistkę, psychologa, doktora chemii, podróżnika, a nawet właściciela firmy ekologicznej i hodowcę koników polskich. Te barwne, nietuzinkowe osobowości łączy wspólna pasja: pisanie. W czasie wolnym od pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych chętnie uczestniczą w akcie kreacji intymnego, osobistego świata literatury. Owocem tych działań są wiersze, poematy, opowiadania, eseje, reportaże i felietony, które pojawiają się w wydawanym przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową piśmie „Protokół Kulturalny".

Hetmanem tej uskrzydlonej kawalerii słowa jest od 42 lat znany poznański poeta Jerzy Grupiński. Niezłomnie dźwiga w swych dłoniach buławę przewodnika, którą jest... pisarskie pióro. Nim wytrwale skreśla i poprawia przyniesione do Klubu Literackiego wiersze i teksty młodych oraz starszych początkujących twórców, by pomóc im odkryć własny styl literacki. Walka z materią słowa bywa stresująca i wyczerpująca. Co roku przekonują się o tym uczestnicy organizowanego przez Klub Literacki konkursu „Młode Pióra".

LITERACKA SŁAWA

Klub Literacki „Dąbrówka" od wielu już lat publikuje teksty swoich autorów w kraju i za granicą. Twórców spotkać można między innymi na stronach takich pism, jak „Okolice Poetów", „Akant", „Gazeta Kulturalna" oraz „Metafora". Jednym z najbardziej egzotycznych pism, w których pojawiają się klubowi autorzy, jest chiński kwartalnik „The World Poets Quarterly". Pismo to pod opieką dr. Zhanga Zhi wydaje także regularnie słownik najlepszych poetów z całego świata, pod nazwą „A Dictionary of Contemporary International Poets". W jednej z jego edycji znalazło się aż siedmiu poetów z Klubu Literackiego: Agnieszka Mąkinia, Alicja Kubiak, Anna Kokot, Daromiła Tomawska, Jerzy Grupiński, Krystyna Wojciech – Ratajczak oraz Sebastian Nowak. W wydaniu majowym pisma pojawiły się trzy wiersze poety Jerzego Grupińskiego („Sny o potędze", „Zapach" oraz „Gdyby kobiety") – w wersji angielskiej i chińskiej oraz utwory poetyckie Anny Kokot („Spowiedź ciała", „Nigdzie"). Dodatkowo Annę Kokot redakcja kwartalnika uhonorowała w niezwykły sposób, publikując jej zdjęcie na okładce pisma.

Także pozostali bywalcy Klubu Literackiego odnajdują się w różnego typu działalności literackiej. Poetka Łucja Dudzińska założyła w Klubie Młodego Literata Grupę Literyczną „Na krechę", która coraz mocnej akcentuje swoje istnienie w świadomości twórczej młodzieży. Klubowa pisarka i poetka Alicja Kubiak w ramach działalności Biblioteki Publicznej Gminy Duszniki prowadzi w internecie Młodzieżowe Warsztaty Literackie. Także w internecie – na stronach pisarze.pl – spotkać można twórców wywodzących się z „Dąbrówki" – między innymi Edytę Kulczak i Tadeusza Stirmera. Warto pamiętać również o klubowym piśmie „Protokół Kulturalny", które regularnie promuje twórców skupionych wokół PSM i Piątkowskiego Centrum Kultury. Na jego łamach debiutowało wielu poetów i pisarzy, którzy potem odnosili sukcesy w konkursach literackich o zasięgu ogólnopolskim. Najnowszy numer „Protokołu Kulturalnego" przynosi czytelnikom między innymi interesujący wywiad z Anną Szymczak, prowadzącą Młodzieżowy Teatr Castingowy „MplusM" w „Dąbrówce".

SPOTKANIA POETÓW

Klub Literacki „Dąbrówka" pozostał jednym z niewielu miejsc w mieście, do którego przyjść mogą wszyscy zainteresowani pisaniem, tworzeniem tekstów poetyckich i literackich. Osoby, które chciałyby wstąpić do nas, mogą wziąć udział w najbliższych imprezach autorskich: Spotkanie z Andrzejem Górnym (prozaikiem, powstańcem 1956 roku w Poznaniu) – połączone z zapowiedzią nowej powieści odbędzie się 2 października 2012 roku. W drugiej części spotkania autor omówi prozę Alicji Kubiak.

Dwa tygodnie później – 16 października zainteresowani będą mogli uczestniczyć w spotkaniu z Mariolą Kalicką (artystką – rzeźbiarzem), która zaprezentuje nowe wiersze. Dodatkowo będzie można poznać Emilię Deutsch i jej tłumaczenia z języka czeskiego, łużyckiego i niemieckiego. Obie imprezy rozpoczną się o godzinie 18 w sali nr 40 Zarządu PSM lub w „Bistro" na Os. Bolesława Chrobrego 120. Spotkania poprowadzi Jerzy Grupiński. Organizatorzy czekają na wszystkich, którzy odkryją na swoich plecach skrzydła pegaza i zechcą poznać bliżej poznańskie środowisko literackie.

Klub Literacki „Dąbrówka"

[波兰]杰西·格鲁宾斯基

梦想权势（外二首）

越来越多的
夜之手
为我写下一首诗
蝙蝠的一声尖叫
一张白纸
吸收了一片阴影

咒语

你闻闻这儿
我经常重返
这一段
仿佛你已经
在内心缝上了
一朵黑色的丁香花

如果女人

如果女人
停止了交谈
我们就会忘记
自己的名字

Gdy odwołają lub opóźnią lot

CSP

Samoloty stają się coraz popularniejszym środkiem transportu i to nie tylko na długich trasach międzynarodowych, ale również na trasach krajowych. Dzięki dużej konkurencji na rynku lotniczym, przewoźnicy chcąc zachęcić pasażerów do skorzystania ze swoich usług, oferują kolejne obniżki cen lotów oraz różnego rodzaju promocje na zakup biletów. Kuszeni przez atrakcyjne na pierwszy rzut oka oferty chętnie kupujemy bilety w promocyjnych cenach.

W większości przypadków podróż samolotem przebiega sprawnie i bez jakichkolwiek problemów. Jednakże zdarzają się sytuacje, gdy w związku ze znacznie opóźnionym lub odwołanym lotem pasażerowie zostają pozostawieni sami sobie przez przewoźnika, który tnąc koszty, nie zapewnia im ani zwrotu poniesionych wydatków za bilet, ani połączenia zastępczego czy chociażby czegoś do jedzenia i picia. Czy ma do tego prawo?

POD OCHRONĄ

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż pasażer podróżując liniami lotniczymi z/lub do jakiegokolwiek kraju Unii Europejskiej znajduje się pod ochroną Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 261/2004 z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład, odwołania lub dużego opóźnienia lotu. Zgodnie z Rozporządzeniem, w przypadku odwołania lotu pasażer ma prawo do: zwrotu kosztów biletu, zaoferowania innego połączenia z punktem docelowym podróży, posiłku, napojów oraz rozmowy telefonicznej, jeżeli czas oczekiwania na inne połączenie lotnicze to usprawiedliwia.

Ponadto, pasażerowie mogą być uprawnieni do odszkodowania w wysokości od 250 do 600 euro (w zależności od zasięgu podróży) w przypadku, gdy zaoferowane połączenie zastępcze różni się znacząco do odwołanego, a powiadomienie o odwołaniu lotu nastąpiło zbyt późno.

Karolina Służewska-Woźnicka, adwokat

Barbara Klimczyk, prawnik

Należy jednak pamiętać, iż wszelkie zjawiska pogodowe o nasilonym charakterze mające wpływ na operacje lotnicze np. mgły, burze, wyładowania atmosferyczne, opady deszczu, śniegu i gradu, porywiste wiatry, zdarzenia losowe (np.: zderzenia samolotów z ptakami), oraz następstwa niektórych katastrof naturalnych, np.: chmura pyłu wulkanicznego, jako następstwo erupcji wulkanicznej, są zjawiskami pozostającymi poza skuteczną kontrolą przewoźników lotniczych. Zgodnie z postanowieniami art. 5 ust. 3 Rozporządzenia nr 261/2004, obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania, jeżeli dowiedzie, że odwołanie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Niniejsze wyłączenie obowiązku odszkodowawczego nie oznacza jednak, iż przewoźnicy są zwolnieni z pozostałych obowiązków względem pasażerów opóźnionych i odwołanych lotów. Przewoźnicy mają obowiązek zapewnić (bezpłatnie) pasażerom potrzebującym tej pomocy:

- posiłki oraz napoje w ilościach adekwatnych do czasu oczekiwania na lot opóźniony lub na lot alternatywny zaoferowany w związku z odwołaniem lotu, na który posiadali rezerwację;
- zakwaterowanie w hotelu, w przypadku gdy występuje konieczność pobytu przez jedną albo więcej nocy lub gdy zachodzi konieczność pobytu dłuższego niż planowany przez pasażera, wraz z transportem pomiędzy lotniskiem a miejscem zakwaterowania (hotelem lub innym);
- dwukrotny dostęp do środków łączności;
- zwrot pełnej kwoty ceny biletu w przypadku, gdy pasażerowie zrezygnują z odwołanego albo opóźnionego powyżej 5 godzin lotu;
- zmianę rezerwacji na najbliższy albo najbardziej dogodny dla obu stron umowy przewozu lot, na który dostępne są wolne miejsca.

PRZY ZAKUPIE

Kupując bilety lotnicze, warto skorzystać ze sprawdzonych lub poleconych przez znajomych linii lotniczych oraz sprawdzić regulamin danego przewoźnika. Często bowiem stosowne uregulowania w przedstawionym wyżej zakresie znajdują się już w regulaminie.

Co możemy jednak zrobić, jeżeli kupiliśmy bilet zachowawszy wszelką ostrożność, a mimo tego w wyniku odwołanego lub opóźnionego lotu pozostawiono nas na lotniku samym sobie? Możliwości działania jest kilka, a mianowicie: powództwo cywilne o odszkodowanie, skarga do Europejskiego Centrum Konsumenckiego lub skarga do Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Zgodnie z uregulowaniami Konwencji o ujednoliceniu niektórych zasad dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego z dnia 28 maja 1999 r (Konwencja montrealska) powództwo o odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności przewoźnika za szkody związane z opóźnieniem bądź odwołaniem lotu musi zostać wytoczone według wyboru powoda, na terytorium jednego z Państw Stron albo przed:

- sądem właściwym dla siedziby przewoźnika, albo
- jego głównego miejsca prowadzenia działalności, albo
- miejsca działalności, w ramach której zawarta została umowa, albo
- przed sądem miejsca przeznaczenia (art. 33 konwencji).

Należy także pamiętać, iż zgodnie z art. 35 Konwencji montrealskiej roszczenia z tytułu przewozu lotniczego przedawniają się w okresie 2 lat, liczonym od daty przylotu do miejsca przeznaczenia lub od dnia, w którym statek powietrzny powinien był przylecieć lub od dnia, w którym przewóz ustał. Niezależnie od ewentualnego postępowania sądowego, możliwe jest wniesienie skargi do Europejskiego Centrum Konsumenckiego. Na uwagę zasługuje fakt, iż postępowanie prowadzone przez ECK nie wstrzymuje biegu przedawnienia oraz możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem powszechnym.

W związku z naruszeniem przez przewoźnika lotniczego postanowień Rozporządzenia nr 261/2004/WE na podstawie art. 205a ustawy Prawo lotnicze możliwe jest, niezależnie od postępowania przed sądem, wniesienie skargi do Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Istotne jednak jest w tym przypadku, że aby skutecznie wnieść skargę do Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego należy najpierw wyczerpać procedurę reklamacyjną u przewoźnika.

Nie można jednak zapominać, iż postępowanie przed Prezesem ULC kończy się jedynie wydaniem decyzji administracyjnej, w której Prezes ULC określa zakres naruszenia i termin jego usunięcia, a nie wypłatą przez linie lotnicze odszkodowania.

Karolina Służewska-Woźnicka, adwokat
Barbara Klimczyk, prawnik
Autorki pracują w Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych Celichowski Spółka Partnerska w Poznaniu, ul. Szkolna 5/15
www.kancelaria-csp.pl

Prosto z miasta

Szkoła ekonomicznego przetrwania

Początek kolejnego roku szkolnego radośnie wygląda tylko w telewizyjnych migawkach. Tak naprawdę wizja klasówek i sprawdzianów nikogo chyba nie nastraja optymistycznie. Zwłaszcza że wszystkie znaki na ziemi i w mediach wskazują, że tym razem nie tylko uczniowie, ale wszyscy dostaniemy szkołę. Doświadczają jej nawet nauczyciele, którzy zwykle przez minione lata dawali ją bogu ducha winnym latorośl om. Teraz sami drżą przed zwolnieniami i kolejnymi reorganizacjami, jakie czekają placówki oświatowe. Perspektywy dla przedstawicieli innych zawodów są jeszcze czarniejsze. Wokoło tylko straszą kryzysem i zachęcają do ograniczania wydatków oraz zaciskania pasa. Nawet nasze kochane „miasto know how" musi ciąć wydatki. W przyszłorocznym budżecie brakuje ponad 50 mln złotych. Nieuchronne ograniczenia miejskich wydatków odczują więc zapewne wszyscy poznaniacy, chociaż wątpliwe by dotknęły one urzędników. Przecież na tych, których „zasługą" są obecne przymusowe oszczędności oraz którzy teraz decydują kogo nimi objąć, oszczędzać nie można.

★ ★ ★

Przyczyny pustki w miejskiej kasie są zapewne, tak jak wszystko na tym świecie, złożone. Oczywiście, w najmniejszym stopniu odpowiada za nie władza, która zawsze chce dobrze. Trochę jednak dziwne, że w Poznaniu na piłkarskie igrzyska oraz starania się o kolejne tego typu imprezy środków wystarcza, natomiast na chleb, czyli poprawę miejskiej infrastruktury, ich brakuje. Taka to już jednak, nie tylko poznańska, prawidłowość. Chociaż tym razem nasi włodarze, wzorując się na „pijarowskich" osiągnięciach innych miast, postanowili zarezerwować w okrojonym budżecie 10 mln zł na realizację przedsięwzięcia wybranego przez samych mieszkańców. To dobry sposób na ożywienie oddolnych inicjatyw mieszkańców a jednocześnie odwrócenie uwagi od nieuchronnych i ostrych cięć inwestycyjnych w mieście. Zamiast na nich, uwaga mediów i ludzi koncentrować się ma na debatach nad zgłaszanymi pomysłami. A tych wpłynęło ponad 300. Oczywiście, muszą one zostać rozpatrzone i opracowane przez właściwych urzędników, którzy ocenią i wyłonią kilkanaście zdatnych do realizacji. O wyborze spośród nich tego jednego najlepszego pomysłu zdecydować mają znów mieszkańcy w kolejnym głosowaniu. Cała zabawa jest dość skomplikowana i długa, ale pewnie o to chodzi. W końcu środki skierowane zostaną na zadanie od lat planowane, tylko nie realizowane z powodu finansowych niedostatków. Głośno jednak będzie o tej jednej zwycięskiej inwestycji, a nie 99 czekających w kolejce na swe zezowate szczęście.

★ ★ ★

A może prościej byłoby po prostu rozdać te 10 mln zł bezpośrednio poznaniakom. Wypada po jakieś 20 zł na mieszkańca. Niby niewiele, ale zawsze byłoby łatwiej wytrzymać w tej szkole ekonomicznego przetrwania, jaka nas niewątpliwie czeka w najbliższych miesiącach.

★ ★ ★

Wreszcie powiało jednak optymizmem. Okazaliśmy się potęgą na paraolimpiadzie. Potencjał w tej dziedzinie mamy naprawdę spory. Choćby radni, którzy z uwagi na komunikacyjny kataklizm, zdecydowali wydłużyć ważność biletów półgodzinnych do 45 minut, ale ważności tańszych biletów 15-minutowych już nie wydłużyli. Ot, taka sobie paralogika naszych czasów.

WIST

Piątkowskie opowieści

Potwór z Piątkowa

Szokujący ów tytuł nie został wymyślony przez piszącego te słowa. To tytuł książeczki Janisława Osięgłowskiego, wydanej w 1997 roku. Zawarto w niej opis kilkunastu ponurych spraw, które bulwersowały społeczność poznańską w latach 1923-1924. Okazuje się, że międzywojenny Poznań wcale nie był miastem całkowicie spokojnym. Zdarzały się sytuacje, które budziły sensację, a niekiedy nawet grozę i podnosiły włos na głowie. Na pewno taką sprawą była kilkukrotna zbrodnia dokonana na Piątkowie w lutym 1923 roku.

Jak wspomnieliśmy w pierwszym odcinku naszego cyklu, Piątkowo, średniowieczna wieś – jedna z zaopatrujących Poznań w żywność – w okresie zaboru stała się rejonem intensywnej kolonizacji niemieckiej. Po zwycięstwie powstania wielkopolskiego i odrodzeniu Polski, wielu kolonistów opuściło swe gospodarstwa i wróciło do Niemiec, a ich ziemia została kupiona przez Polaków. Pierwszeństwo mieli weterani powstania i wojny polsko-bolszewickiej oraz reemigranci z Francji, Niemiec i Ameryki. Wkrótce wieś zaczęła żyć już polskim duchem.

Wśród przybyszów zza oceanu była pięcioosobowa rodzina Kosterów (pochodząca z Kielecczyzny): rodzice i troje dzieci, wśród nich najmłodszy syn Ludwik, urodzony już w Piątkowie. Uchodzili za zamożnych i rzetelnych, wręcz wzorowych gospodarzy. Poza nimi w gospodarstwie pracowali służąca, parobek i – do czasu - niedawno przyjęty, nowy pracownik, Antoni Sobczak.

We wtorek, 13 lutego 1923 roku, rankiem mleczarz odbierający mleko od gospodarzy, dotarł przed dom Piotra Kostery, ale spoza uchylonych drzwi usłyszał, że dziś mleka nie będzie. Około godziny 10 do Kosterów przybył brat gospodyni, by ze szwagrem udać się po drewno do lasu. On też dokonał makabrycznego odkrycia: cała rodzina został okrutnie zamordowana. Policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania sprawcy. Ujęto go 17 lutego, na dworcu Poznań-Główna. Wkrótce śledztwo pozwoliło ustalić przebieg tragedii.

Nowy parobek Kosterów, Antoni Sobczak, pochodził z Bomblina pod Obornikami. Mimo wyuczonego zawodu ślusarza, wynajmował się jako parobek w różnych gospodarstwach, ale nigdzie długo miejsca nie zagrzał, dopuszczał się kradzieży. W początkach lutego 1923 roku pieszo ruszył z Obornik do Poznania. Po drodze, na swoje nieszczęście, spotkał go Piotr Kostera, który zgodził się podwieźć wędrowca. Kiedy dowiedział się, że Sobczak nie ma pracy, natychmiast go zatrudnił u siebie, bo akurat potrzebował pomocnika.

Nowy parobek spisywał się nie najlepiej: nie przemęczał się, był niechlujny. Wreszcie nie wrócił z Bomblina, do którego po bieliznę posłał go gospodarz. Długo nie wracał, więc Kostera zatrudnił innego parobka, szesnastoletniego chłopaka. Tymczasem Sobczak nie tylko nie wyjechał, ale ukrył się na poddaszu stajni, i aby przetrwać, podkradał żywność. Wreszcie postanowił obrabować bogatego gospodarza, ale przedtem pozbawić życia całą rodzinę.

Wczesnym rankiem 13 lutego Sobczak za pomocą młota zabił najpierw śpiącego w sianie nowego parobka, a potem po kolei wszystkich członków rodziny Kosterów i służącą. Nie oszczędził nawet najmłodszego, dwuletniego dziecka. Potem spakował odzież, co cenniejsze drobiazgi, zabrał wóz ze zbożem i ruszył do Poznania. Wcześniej znanym sposobem odprawił mleczarza.

Po odkryciu zbrodni Poznań zaczął żyć nieprawdopodobnymi plotkami o przebiegu i skutkach wydarzenia. Sprawca zaś niespecjalnie się nawet ukrywał, opowiadał nieprawdopodobne historie na temat okoliczności nagłego wzbogacenia. Wreszcie znalazł sobie kompana, z którym krążył po mieście. Antoni Sobczak został ujęty na dworcu stacji Poznań Główna, gdy zamierzał wyjechać z Poznania do Gniezna. Schwytano również jego kolegę. 22 lutego odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiar zbrodni, na cmentarzu św. Wojciecha (na stokach Cytadeli).

Proces zbrodniarza i jego kolegi odbył się 14 kwietnia 1923 roku. Sobczaka skazano na karę śmierci, jego kompana – na dwa lata więzienia. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok przez rozstrzelanie wykonano rankiem 7 czerwca, w Forcie VI, na Golęcinie. Ciało wydano rodzinie.

Marek Rezler

Zatrzaśnięci w swoim odbiciu

Nie jest bogatym ten, kto dużo ma, lecz ten, kto dużo daje.
Erich Fromm

Narcyz zakochał się sam w sobie. O całym świecie zapomniał wpatrzony w zwierciadło. W końcu umarł z próżnej tęsknoty, a gdy złożono go w ziemi, na grobie wyrósł kwiat, który nazwano – narcyzem. Osobowość narcystyczna ma w sobie wiele sprzeczności – z jednej strony egoizm, z drugiej strony poczucie pustki i bezsensu życia.

Cechą osobowości narcystycznej jest arogancja i poczucie ważności, wielkości, przesadne poczucie własnej wartości oraz nadmierna koncentracja na sobie samym – swoich stanach, myślach, emocjach, na wyłącznym zainteresowaniu tylko sobą, braku empatii, trudności w konstruktywnym reagowaniu na krytykę. Osoba narcystyczna często fantazjuje o wielkim sukcesie, władzy, piękności. Osobom tym potrzebne jest poczucie bycia wyjątkowym i poczucie bycia otaczanym wyjątkowymi ludźmi. Narcyz wymaga od otoczenia, aby podziwiało go oraz spełniało jego zachcianki i oczekiwania. Nieobce tym osobom jest też wykorzystywanie innych bez poczucia winy. Przez osoby takie często przemawia zawiść lub odczuwają one lęk przed zawiścią innych. Narcyzm jest poważnym zaburzeniem, polegającym na całkowitym skoncentrowaniu na własnym ego, co prowadzi do odrealnienia widzenia świata i utracenia z nim kontaktu. Samolubna miłość uniemożliwia obdarzanie miłością innych ludzi, a nawet rzeczywiste zainteresowanie ich potrzebami.

PRZYCZYNY NARCYZMU

Do rozwoju osobowości narcystycznej przyczyniają się rodzice, skoncentrowani głównie na swojej osobie, traktujący dziecko jak istotę spełniającą ich własne potrzeby. W dorosłym życiu narcyzm jest ucieczką od narzucających się wciąż zadań do wypełnienia. Jedynym wyjściem staje się idealizowanie własnej osoby i projektowanie swoich lęków i wad na innych ludzi. Dorosły narcyz oczekuje, że inni będą odgadywać jego myśli i spełniać zachcianki, w przeciwnym razie wykaże swoje niezadowolenie i ukarze „winnych" zaniedbań. Rodzi to postawę roszczeniową wobec innych. Dążeniem narcyza jest zdobycie kontroli nad ludźmi w celu wykorzystania ich do realizacji własnych potrzeb.

Narcyz często skrywa swoje prawdziwe uczucia, nie toleruje spontaniczności i uczuciowości u innych. Jeśli ktoś wykazuje empatię, narcyz traktuje to jako przejaw słabości, czy wręcz naiwności lub głupoty. Narcyzm może przejawiać się w różny sposób: od terroryzowania współpracowników i rodziny do chorobliwego dbania o swoją urodę, ciało i popularność. Miłość narcyza jest skierowana do własnej osoby a wszystko inne jest jedynie środkiem do jej zaspokojenia. To uwielbienie własnej osoby przeradza się w stan poczucia wszechwiedzy, wszechmocy i dominacji nad otoczeniem.

Narcyz stosuje wiele metod manipulacji takich jak: wymuszanie poczucia winy, szantaż, groźby, obmowa, pochlebstwa lub kłamstwa. Dociekanie prawdy o relacji z narcyzem jest dodatkowo utrudnione przez stosowany przez niego mechanizm obronny zwany projekcją, czyli rzutowaniem na drugą osobę całego zła tego świata, wszystkich złych cech. Sprowadza się to w praktyce do zrzucenia całej winy czy odpowiedzialności na drugą osobę, nawet gdy stoi to w jawnej sprzeczności z faktami. Manipulowanie ludźmi jest dla narcyza warunkiem sprawowania kontroli nad otoczeniem i zaspokajania swoich potrzeb.

NARCYZ WSPÓŁCZESNY

Narcyzm stał się zjawiskiem powszechnym w świecie polityki i biznesu. Obecnie media stwarzają znakomite warunki do zaistnienia w świadomości społecznej, a wśród chętnych do propagowania swojego ego jest duża grupa ludzi. Dotyczy to zwłaszcza aktorów, dziennikarzy, polityków i celebrytów. Istnieje też druga odmiana narcyzmu – narcyzm destrukcyjny, który może mieć wymiar masochistyczny lub sadystyczny. Znaczy to, że osoba z tym zaburzeniem kocha siebie bardziej, kiedy cierpi lub zadaje cierpienie innym. Połączenie narcyzmu z fascynacją agresją jest niebezpieczne zwłaszcza, gdy narcyz ma „moc sprawczą" czy władzę i terroryzuje otoczenie.

JAK WYŁĄCZYĆ NARCYSTYCZNY MECHANIZM?

Jedyną drogą, by wyleczyć narcyza jest kuracja przez miłość. Tu narcyz musiałby dokonać wielu przewartościowań i zmiany sposobu patrzenia na świat. Jest to zadanie trudne, ponieważ narcyz ma poważne trudności, by się przyznać, że potrzebuje pomocy. Człowiek unoszony falą sukcesów najczęściej nie dostrzega swoich problemów. Można narcyzowi pomóc nauczyć się realizować swoje ambicje w sposób mniej zagrażający otoczeniu i spowodować, że dobra samoocena nie musi oznaczać autorytarnego i konfliktowego stylu bycia. Zależy to jednak od stopnia i głębokości zaburzenia narcystycznego konkretnej osoby.

Jeżeli narcyz zrozumie, że może być kochanym za przeciętność, za to, kim jest naprawdę i zgodzi się na przeżywanie cierpienia, może poradzić sobie z pustką. Narcyzm jest przejawem osobowości niedojrzałej, której system wartości jest bardzo infantylny, dlatego narcystyczne postawy są jedną z przyczyn rozpadów rodzin, która wymaga przecież rezygnacji z egoistycznych form zachowań.

Małgorzata Remlein
psycholog

Autorka jest psychologiem. Wierzy, że każdy człowiek ma wrodzoną siłę do pokonywania życiowych problemów i trudności. Jej celem jest towarzyszenie osobom w odkrywaniu tej siły, poznawaniu i wydobywaniu swojego potencjału. Pracuje z osobami, które: doświadczają lęków, obniżonego nastroju, depresji, zaburzeń psychosomatycznych, mają problemy w relacjach z innymi, znajdują się w sytuacji kryzysu życiowego. Prowadzi również terapię par. ***Gabinet Pomocy Psychologicznej - tel. 660-140-488 lub malgorzataremlein.pl***

„Echo Piątkowa"
Gazeta najbliższa i teraz już bezpłatna
Zapraszamy do reklamy
Tel. 61 822 78 57, 601 56 87 32

Gabinet Weterynaryjny
Profilaktyka, diagnostyka i leczenie chorób psów i kotów,
chirurgia, czipowanie
i wystawianie paszportów

Os. B. Śmiałego, ul. Wachowiaka 10,
tel. 61 825 55 61
Czynny codziennie w godz. **9 – 19**
soboty 14 – 17, niedziele **15 - 17**

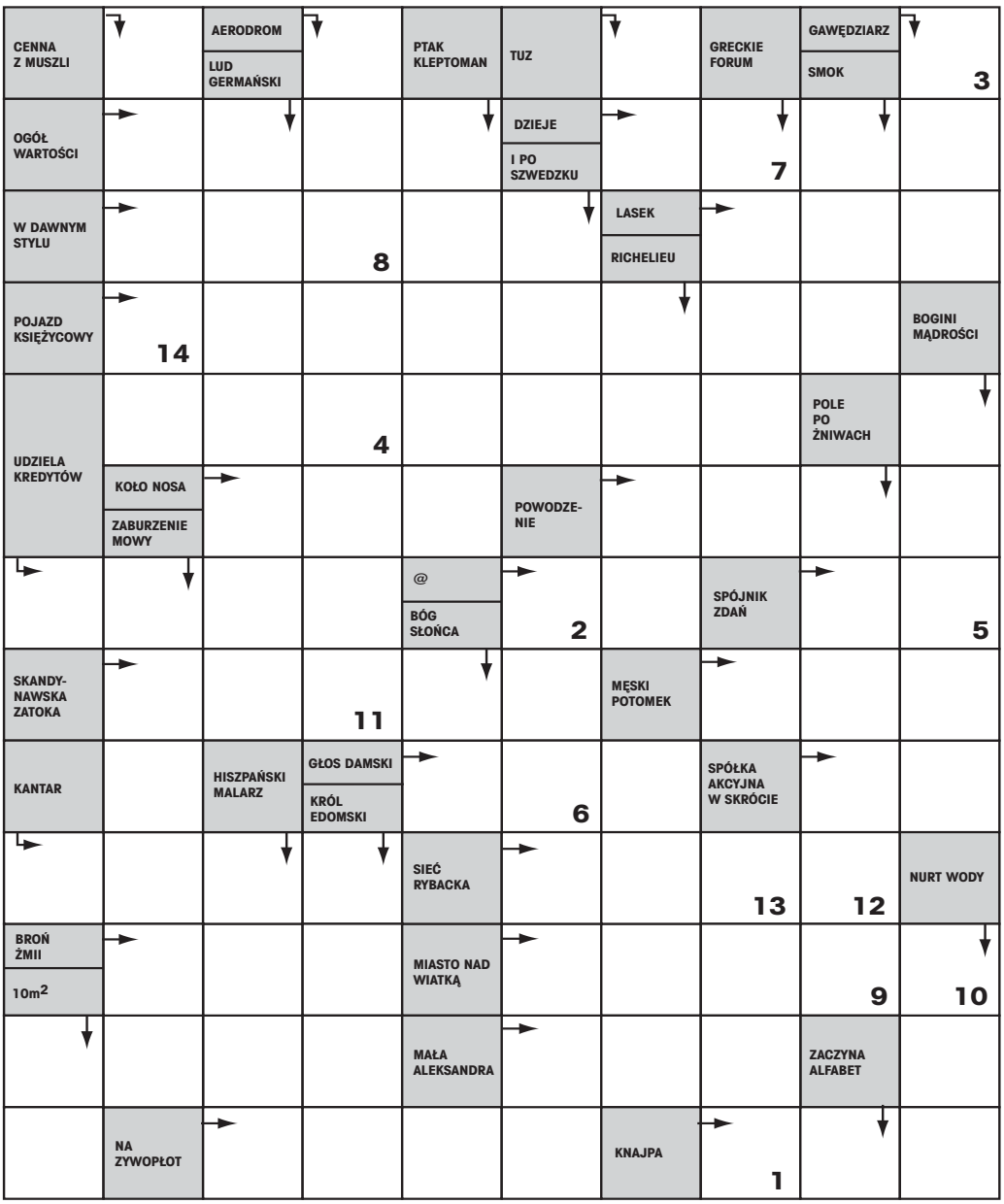

Krzyżówka z Echem

Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało: Za chwilę szkoła.

HUMORKI

- Podobno masz nową sekretarkę, jesteś z niej zadowolony?

- Po pierwszym dniu trudno powiedzieć.

- Młoda, ładna?

- Taka sobie.

- A jak się ubiera?

- Bardzo szybko!

★ ★ ★

- Statystyki pokazują, że na każdego mężczyznę po 85 roku życia przypada po 7 kobiet.

- Fajnie, tylko dlaczego tak późno?

★ ★ ★

Świeżo osadzony więzień drze się zza krat:

- Jestem niewinny! Niewinny!

- No to już niedługo, kwiatuszku, jutro bierzemy prysznic – rozlega się z sąsiedniej celi.

Krzyżówka nr 10

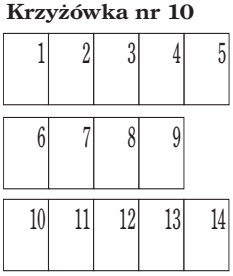

★ ★ ★ Gwiazdy mówią... po naszymu ★ ★ ★

Wiara ino wew te gwiazdy szpycuje, kalafy zadziyro jak kejter do księżyca abo w cajtungi je ciyngiem wtyko. Nasze „Echo" tyż gorsze nie może być i swój horoskop musi mieć leżeć na zadniej stronie. Blubry o przyszłości im barzy tajemnicze, tym prawdziwsze, dlatego podajemy je po naszymu. Jeśli ktoś nie rozumie, niech mu gzuby abo jaki wuja objaśni.

BARAN (21.03 - 20.04). Wew robocie za wiela się nie staluj i po próżnicy z kumplami nie blubraj. Zwłaszcza frechownie se nie poczynaj, bo ino poruty narobisz abo i w kalafę zarobisz.

BYK (21.04 - 21.05). Bez to wakacyjne lofrowanie po różnych krajach i ciągłe balangi w kabzie świecą pustki. Trza się więc ostro brać do chapania, by uzorgować trochę bejmów.

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06). O słodkim nygusowaniu i glapieniu się wew telewizor lub komputer trza chybko zapomnieć. Wew robocie szykują się bowiem reformy i wielka chapanina.

RAK (22.06 - 22.07). Z rozmymłania i borchania się na całki świat nic dobrego nie wyniknie. Lepiej daj se więcej luzu i zabierz znajomą wiarę na jaki wygib za miasto abo do jakiego marketu.

LEW (23.07 - 22.08). Nie daj famule włazić se na głowę. Zwłaszcza gzubów i kejtra poustawiaj jak należy, żeby tyle nie szuszwolili. Porzundek ale zaś w chałupie i całkiej famule musi być.

PANNA (23.08 - 22.09). Wew robocie docenią wreszcie twoją akuratną robotę i fifne pomysły. Skapną ci awanse, dodatkowe bejmy a może także atrakcyjna rajza do ciepłych krajów.

WAGA (23.09 - 22.10). Jesienne dni warto wykorzystać na rajzę wew góry abo do jakich ciepłych krajów. Z takiego wygibu i balangowania mogą wyniknąć fest znajomości i pomysły.

SKORPION (23.10 - 22.11). Zimnem i chlabrą się nie przejmuj, wygib z wiarą na spacer abo do marketu będzie fest udany. Ale zaś na blondki i insze napoje uważaj, byś zdrowia nie przenorał.

STRZELEC (23.11 - 21.12). Masz wuchtę fifnych pomysłów, z większym szwungiem zabieraj się więc do wprowadzania ich w życie. Na famułe i starą wiarę zawsze możesz liczyć.

KOZIOROŻEC (22.12 - 20.01). Zamiast psioczyć i boczyć się na wszystkich, bierz się do chapania wew robocie i zorgowania bejmów. Jesteś szportowny szczun i dasz sobie radę.

WODNIK (21.01 - 20.02). Najwyższa pora pomyśleć o zdrowiu, bo w krzyżu łupie i głowa cięgiem boli. Przyda się więcej spacerów, dobrze też wybrać się z wiarą na wyprawę rowerową.

RYBY (21.02 - 20.03). Lato udało się jakoś przepynkać, ale zaś dalej też łatwo nie będzie, bo wydatki wciąż rosną. Zamiast cięgiem myśleć, na czym oszczędzać, pomyśl jak uzorgować więcej bejmów.

Wydawca: „Wist". Redaktor naczelny: Walerian Ignasiak. Adres redakcji: 60-681 Poznań, Os. B. Chrobrego 117, pokój 81, e-mail: echopiatkowa@o2.pl. Dyżur red. poniedziałki 16.30 - 17.00. Druk: Drukarnia Colgraf. Nakład 3000 egz.
Przedruk z Echa Piątkowa dozwolony wyłącznie z podaniem źródła. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do opracowania redakcyjnego, skracania oraz zmiany tytułów.

Piątkowski Mityng Lekkoatletyczny

Dokończenie ze strony 7

ne. Do półfinałów zakwalifikowało się już czterech zawodników: Robert Matuszak, Marek Pokrywka, Krzysztof Płonczyński i Roman Grygorcewicz. Turniej wygrał Roman Grygorcewicz, który w finale pokonał Roberta Matuszaka

W imieniu dzieci i młodzieży z osiedla składam serdeczne podziękowania pracownikom sekcji sportu i rekreacji Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej za zorganizowanie najmłodszym wspaniałych wakacji. Dziękuję również za owocną współpracę z trenerami osiedlowymi AWF, działającymi wraz z PSM na rzecz poznańskiego sportu dzieci i młodzieży.

Katarzyna Żebrowska
trener osiedlowy

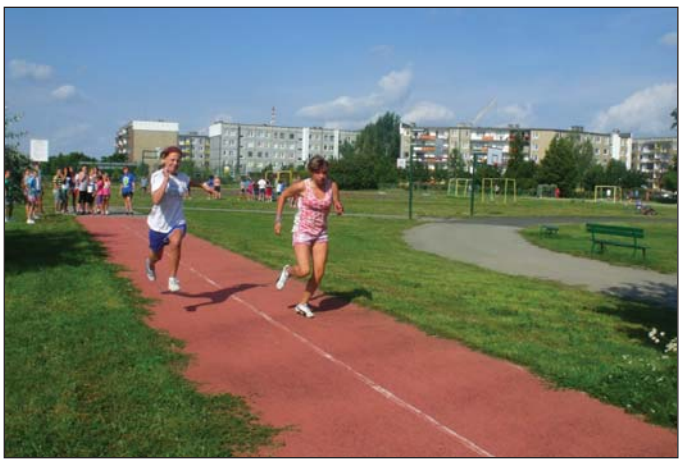

Gorące lato w klubie „Złoty Liść”

Mimo że pogoda w te wakacje była w kratkę, to w sercach seniorek z Osiedla Władysława Łokietka jak zawsze dużo słońca. Jak to mają w zwyczaju o tej porze roku, nie spędzały letniego popołudnia w murach klubu, ale raczyły swoją urodą całe miasto, i nie tylko je.

W Poznaniu najciekawszym spacerem okazała się wędrówka po parku przy Starym Browarze. Kto by pomyślał, że spotkanie wielkich „robaków” nie tylko może nie być nieprzyjemne, ale przynieść tak wiele radości? Wykonane z tworzywa rzeźby, przypominające setki razy większe niż w rzeczywistości insekty, wywarły na seniorkach duże wrażenie. Swoimi odczuciami postanowiły podzielić się przy kawie w miłej kawiarni w okolicach Starego Rynku.

W lipcu klubowiczki odwiedziły Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, dokąd udały się pociągiem. Wróciły stamtąd w cudownych nastrojach. Nie wiadomo czy największy na nie wpływ miała terapia w zdrowotnej piramidzie, czy długa rozmowa z synem sławnego pisarza i podróżnika...

23 sierpnia klub seniora „Złoty Liść” zorganizował wycieczkę po Pałukach. Celem podróży był rezerwat archeologiczny w Biskupinie, Muzeum Kolei Wąskotorowej w Wenecji oraz urokliwa miejscowość Gąsawa, w której centrum znajduje się prześliczny kościół drewniany. Wspaniali przewodnicy pomogli poczuć klimat zwiedzanych miejsc oraz odświeżyli wiedzę o tym rejonie, a w Biskupinie czekało na wszystkich, co lubią najbardziej – rejs stateczkiem po Jeziorze Biskupińskim. Pogoda – zamówione przez seniorki nieupalne słońce – dorównywała pogodzie ducha od początku wycieczki do samego jej końca. Poniżej zamieszczamy kilka migawek z letnich rajdów.

Marta Mentecka

RESTAURACJA Ahmed
ŚRODA DNIEM PIZZY
KAŻDA PIZZA ZA PÓŁ CENY
oferta obowiązuje w dowozie i na wynos
szczegóły na www.ahmed.pl
Ahmed Piątkowo, ul. Jaroczyńskiego 22A, tel. (61) 822 33 44
Ahmed Przeźmierowo 1 obok Intermotelu, tel. (61) 816-10-63, 500-700-748